

10 km CT 2013

Autor: Katerina - 02/17/2013 16:44

Pierwszy raz w życiu (mam 19 lat) startuję w zawodach. Jestem osobą głodną sportowej rywalizacji 😊
Czy ktoś mógłby podzielić się spostrzeżeniami, czy w tym biegu jest jakaś szansa na
"przepchanie" się do przodu (będzie ok 1500 osób) i zajęcie w miarę dobrej pozycji?

I jak to jest z tymi sektorami? Nie za bardzo się orientuję w tym wszystkim...

=====

Odp: 10 km CT 2013

Autor: Michał Rolski - 02/17/2013 16:51

Każdy ma liczony czas tzw. netto, czyli od przecięcia linii startu aż do mety. Nie ważne, z którego sektora startujesz, Twój czas i końcowa klasyfikacja będzie zależała od tego ile faktycznie zajmie Ci przebiegnięcie całego dystansu. Za zmianę sektora grozi chyba dyskwalifikacja, albo dotkliwa kara czasowa, to można sprawdzić w regulaminie.

=====

Odp: 10 km CT 2013

Autor: hruvald - 02/25/2013 20:10

Witam !

Nie zgadzam się ze stwierdzeniem iż sektor, z którego startujesz nie ma znaczenia. W roku 2011 startowałem z miejsca w okolicach 900 i co prawda przepchałem się na miejsce w okolicach 200 z hakiem ale to była ciężka harówka(jazda po maksymalnie rozjeżdżonych torach).

Pomimo tego warto wystartować.

=====

Odp: 10 km CT 2013

Autor: Katerina - 02/25/2013 20:43

A na jakiej zasadzie ludzie są wypuszczani w sektorach? W jakimś odstępie czasowym czy jak?

=====

Odp: 10 km CT 2013

Autor: Michał Rolski - 02/25/2013 21:08

hruvald napisał(a):

Nie zgadzam się ze stwierdzeniem iż sektor, z którego startujesz nie ma znaczenia. W roku 2011 startowałem z miejsca w okolicach 900 i co prawda przepchałem się na miejsce w okolicach 200 z hakiem ale to była ciężka harówka(jazda po maksymalnie rozjeżdżonych torach).

Pomimo tego warto wystartować.

Sektor nie ma znaczenia dla pomiaru czasu. Ma oznaczenie z innych względów, choćby jakości torów. Ale popatrz też z drugiej strony. Jeśli zawodnik wystartuje z sektora, na który jest za słaby, będzie zawalidrogą dla setek innych osób, które będą musiały go wyprzedzać. To jest zmora wszystkich zawodów. Początkujący zawodnicy pchają się do przodu, a po starcie z emocji, czy braku umiejętności wywalają się na pierwszym małym zjeździe. Za nimi idzie lawina kolejnych, którzy słabo sobie radzą. Lepiej pozwolić wystartować najpierw szybszym i lepszym, a później jest mniejszy tłok i można swoim tempem biec nikomu nie przeszkadzając.

=====